



Niedawno ukazała się książka Mariana Torzewskiego „Ziemia wrzeńska w Polsce Odrodzonej. Czasy i ludzie”. Jest to trzecia część cyklu; dwie poprzednie książki, traktujące o czasach zaboru pruskiego i I wojny światowej, zostały wydane w latach 2013 i 2014. W najnowszej, obejmującej lata II Rzeczypospolitej, z różnych powodów nie znalazły się zaplanowane początkowo dwa rozdziały, które zostały obecnie przygotowane przez autora do publikacji w Przeglądzie Powiatowym. Pierwszy rozdział, zatytułowany „Handel i usługi”, podzielony został na kilkanaście części, z których każdą można by rozpocząć od słów:

Wrześnianin udaje się...



Wystawa książek w sali Pod Białym Orłem, grudzień 1933

11. Po gazetę, książkę, do kina, na koncert i wystawę

Najważniejszą dla wrześnian gazeta był wydawany w mieście „Orędownik Wrzeński”. Pismo, noszące wcześniej niemiecki tytuł „Wreschener Stadt- und Kreisblatt”, od niemieckiego wydawcy w epoce zaboru kupił w 1920 roku Andrzej Prądyński, prowadzący od 1901 roku polską księgarnię we Wrześni. W ciągu lat 20. „Orędownik”, którego nazwa ulegała drobnym zmianom, wychodził w postaci dwustronicowej (jednokartkowej), bardzo wyjątkowo czterostronicowej. Od lat 1929-30 wydania czterostronicowe były coraz częstsze, w końcu przeważające, a w okresach przedświątecznych, kiedy umieszczano wiele reklam, gazeta miała 6 stron. Nie zmieniał się rytm wydawania; trzy razy w tygodniu – wtorek, czwartek, sobota, zakłócany tylko przez wypadające w tygodniu święta. Gazeta zawierała najważniejsze wiadomości lokalne, ale też krajowe czy nawet światowe, i wychodziła do 9 września 1939 roku. Wrześnianie czytali również dzienniki wielkopolskie – „Kuriera Poznańskiego” lub „Dziennik Poznański”, rządziej tygodniki („Przewodnik Katolicki”) i miesięczniki ilustrowane. Wszystkie gazety i czasopisma można było nabyć w księgarni Andrzeja Prądyńskiego (Poznańska 6), zwyczajnie lub w prenumeracie, także w innych wybranych składach lub w przypadku prenumeraty otrzymać od listonosza.

We wrzeńskiej księgarni można

przy ulicy Szkolnej, mieściło się przy Warszawskiej 11, a potem w gmachu starostwa. W latach 30. około 2 000 książek wypożyczało około 200 czytelników.

W okresie II RP działało we Wrześni jedno kino – lub dwa, ostro ze sobą rywalizujące. Przez pierwszych 13 lat były to kina nieme. Najstarszym (istniejącym od pierwszych lat XX w.) było kino w „Ogrodzie Różanym” (dziś w tym miejscu WOK). W 1919 roku przybyła mu konkurencja w postaci kina „Apollo” przy Zamkowej 16 (Harcerska 7), a w połowie lat 20. pojawiły się na bardzo krótko jeszcze dwa kina – „Odeon” przy Warszawskiej 27 i „Orzeł” przy Zamkowej 1 (Sienkiewicza). Wkrótce ostało się tylko „Apollo”, które zmieniło nazwę na „Teatr Świetlny”. W 1929 roku kino w dawnym „Ogrodzie Różanym” ożyło pod nazwą „Kino Domu Żołnierza 68 pp” i to w tym właśnie kinie w roku 1932 wyświetlono we Wrześni pierwszy film dźwiękowy. Kino przy Zamkowej, które zmieniło nazwę na „Stylowe”, okresowo zawieszało działalność, by w 1933 roku całkowicie jej zaprzestać aż do końca lat II RP. Kino „Domu Żołnierza” działało krótko pod nazwą „Victoria” i w 1933 roku również miało przerwę w działalności (w tym więc okresie wrześnianie w ogóle nie mieli kina), aby w latach 1934-1937 funkcjonować pod nazwą „Bajka”, a potem już do końca II RP pod nazwą „Krystal”. Repertuar

było też kupić książki, w tym podręczniki szkolne, a także inne przybory szkolne będące stale na składzie lub sprowadzane na życzenie klientów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się różne wydawnictwa lokalne. Andrzej Prądyński na początku lat 20. prowadził także wypożyczalnię książek, ale zrezygnował z tej działalności przede wszystkim z powodu niesolidności czytelników. Jedyną publiczną wypożyczalnią książek w mieście (nie licząc bibliotek prywatnych czy skromnych bibliotek różnych organizacji) stała się wówczas wypożyczalnia załozonej organizacji – Towarzystwa Czytelni Ludowych. Zanim TCL uzyskało stałą siedzibę w budynku Ochrony



Wystaw prac ręcznych kobiet w salce parafialnej



wrzeńskich kin nadążał za ogólnopolskim i był bardzo zróżnicowany – od filmów religijnych po romanse, kryminały, komedie i westerny.

Stałą rozrywką były w mieście koncerty orkiestry 68 pp, która była wręcz rozrywana przez instytucje i organizacje. Grała nie tylko na różnego rodzaju uroczystościach i wiecach patriotycznych, ale też specjalnych koncertach letnich w Parku Miejskim im. Józefa Piłsudskiego, a jej zespoły kameralne na przeróżnych zabawach pod dachem i na wolnym powietrzu. Występowały we Wrześni także inne znane w całej Polsce zespoły muzyczne (np. orkiestra Namysłowskiego, Chór Dana), operowe, operetkowe, teatralne, zespoły i soliści warszawskich teatrów muzycznych, w tym znane wrześnianki – Ola Obarska i Hanka Wańska. Przedstawienia i koncerty amatorskie dawały miejscowe organizacje, wśród których wyróżniała się „Lutnia”.

Wrześnianie lubili się bawić. Szczególnie widoczne było to w karnawale, kiedy wszystkie większe sale w obiektach restauracyjnych w każdą sobotę gościły uczestników zabaw organizowanych przez różne miejscowe towarzystwa. Fala zabaw opadła nieco w okresie kryzysu gospodarczego na początku lat 30. Popularne były tzw. „zabawy letowe”, tzn. letnie, na wolnym powietrzu, organizowane od maja do września w wielu wsiach, a we Wrześni w ogrodach „Orodu Różanego” (Domu Żołnierza) i kompleksu restauracyjno-hotelowego przy ulicy Zamkowej (Harcerskiej, sięgały prawie do Wrześnicy).

Atrakcją dla mieszkańców miasta i powiatu były okazyjne wystawy o charakterze gospodarczym i artystycznym. Wśród wielu ekspozycji gospodarczych z całą pewnością

należy wyróżnić tzw. Wrzeńską Pe-Wu-Kę zorganizowaną w grudniu 1934 roku (nazwa i charakter wystawy nawiązywały do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 roku). Były też wystawy miejscowego rękodziela kobiet czy wystawy książek propagujące czytelnictwo. Wśród wystaw artystycznych należałoby wyróżnić zorganizowaną w październiku 1936 roku ekspozycję dzieł malarskich artystów polskich pochodzących ze zbiorów prywatnych wrześnian i ziemian z powiatu. Były to dzieła takich wybitnych malarzy, jak m.in: portrety Edwarda hr. Mycielskiego – autorstwa Kazimierza Pochwańskiego, i Heleny hr. Mycielskiej – dzieło Teodora Axentowicza, obrazy Jerzego i Wojciecha Kossaków, Leona Wyczółkowskiego, Jana Piotra Norblina, Piotra Stachewicza, Władysława Skoczylasa czy Stanisława Witkiewicza.



* Wycinki prasowe (reklamy i ogłoszenia) wykorzystane przez autora pochodzą z Orędownika Wrzeńskiego.



Marian Torzewski